

Śpiewak: HGW rządzi Warszawą dziesięć lat i ponosi pełną odpowiedzialność



- W tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, w której Dyrektor Biura Gospodarowania Nieruchomościami nie prowadzi oświadczeń majątkowych, ma firmę na boku, a jego były zastępca sam sobie oddał kamienicę. Nawet, jeśli nie będziemy zaglądać w szczegóły sprawy, to widzimy, że coś jest nie tak, że to nie powinno tak wyglądać - powiedział przewodniczący Stowarzyszenia "Miasto jest Nasze" Jan Śpiewak, który odniósł się do wczorajszej kontroli Centralnego Biura Antykorupcyjnego w warszawskim ratuszu.

Agenci CBA w warszawskim ratuszu badają m.in. kwestię reprivatyzacji warszawskich nieruchomości, a także oświadczeń majątkowych dyrektorów. Audyt wykazał, że w mieście od lat nie było takich kontroli.

Zdaniem Śpiewaka, to zupełnie niezrozumiała sytuacja, że dyrektor, który zarabia więcej, niż premier i prezydent nie musi składać oświadczenia majątkowego. - Dowiedziałem się z CBA, że takich urzędników jest bardzo wielu. Połowa ze 130 w ogóle nie składa oświadczeń majątkowych - przyznał. - Jesteśmy stolicą europejskiego kraju, czy bananowej republiki? - pytał prezes stowarzyszenia. Dodał, że taka sytuacja jest "absolutnie niedopuszczalna w jakimkolwiek kraju, który chce uchodzić za demokratyczne państwo prawa".

- Tę dziką reprivatyzację można by ukrócić i to znacznie. Nawet "Gazeta Wyborcza" nagłaśniała sprawę reprivatyzacji nieruchomości, a prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz udaje, że nic się nie dzieje - przekonywał.

W opinii Śpiewaka prezydent Warszawy miała przynajmniej osiem lat, by rozwiązać sprawę. - Ona rządzi Warszawą dziesięć lat i ponosi pełną odpowiedzialność za to, co się dzieje. Ręce mi opadają - dodał.

fot. youtube.com

telewizjarepublika.pl